Nr 84. Dnia 19 Kwietnia. Poniedziałek. Dnia 7 (19) Kwietnia 1875 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Prenumerata „Kur. War." wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 k. [illegible], półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40, za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5. Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od [illegible]tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego" PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Dziś S. Hermogenesa M.
Jutro: SS. Sulpicjusza i Serwiliana M.
Środa: S. Anzelma B.
Czwartek: SS. Sotera i Kaja MM.

Wschód słońca o godzinie 4 m. 57
Zachód „ „ 7 „ 2.

Długość dnia god. 14 minut 5
Przybyło „ „ 6 „ 32

Piątek: S. Wojciecha Biskupa Męczennika.
Sobota: SS. Bony P. i Fidelisa M.
Niedziela: S. Marka Ewangelisty.
Poniedziałek: SS. Marcelina i Kleta M.

— Wczorajsza uroczystość *Opieki Ś-go Józefa* obchodzoną była Nabożeństwem odpustowem jednocześnie w dwóch Świątyniach Pańskich, a mianowicie w kościołach: Opieki Ś-go Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej—i Ś-go Józefa, Oblubieńca Najświętszej Panny Marji, na tejże samej ulicy, obok skweru.—W obu też tych Świątyniach Nabożeństwa odbywały się wśród tłumnie zebranych pobożnych, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami.—Sobotnie uroczyste Nieszpory, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją, rozpoczęły już tę uroczystość.

— W dniu jutrzejszym odbędzie się w kościele Ś-go Franciszka serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej druga z kolei Nowenna do Ś-go Antoniego, Wotywą przed Jego ołtarzem, kazaniem i processją.

— Pewna liczba osób z mieszkańców Warszawy, którzy podczas pobytu Najjaśniejszego Pana w roku 1874, w mieście tutejszem, podali do Podnóżka Tronu prośby o wsparcie, pomimo wielokrotnych obwieszczeń b. Komitetu rozpoznawającego prośby tego rodzaju i wezwań osobistych przez pośrednictwo policji, dotąd nie zgłosiła się po odbiór wydzielonego sobie wsparcia.

Z rozkazu zatem JW. Hrabiego Warszawskiego Generał-Gubernatora, podaje się niniejszem do wiadomości, iż jeśli wymienione z nazwiska i miejsca zamieszkania osoby, do dnia 15 (27) maja r. b. nie zgłoszą się po odbiór wsparcia do Wydziału Próśb w pałacu Brühlowskim, to z upływem terminu utracą ostatecznie prawo do takowego wsparcia, a summa zaś pozostała bezzwłocznie rozdzieloną i wypłaconą będzie innym proszącym, wsparcia potrzebującym.

Osoby, którym wsparcie wydzielonem zostało, zgłaszać się mają do Wydziału Próśb, codziennie, z wyjątkiem dni galowych i świątecznych, pomiędzy godzinami 11-tą i 1-szą z południa.

...ka Ludwika Nr 2492, Berklej Gertruda Nr 2706, ... Wojciech Nr 2, Begner Ita Nr 2274, Bielińska ... Nr 853, Butler Rozalja Nr 2443, Bierlaczyńska ... Nr 112, Blaukenhagen Józefa Nr 2923, Czarnecka ...ja Nr 2327a Chobrzyńska Rozalja Nr 614, Cherdzin Marjanna Nr 89, Dzięcioł Agata Nr 2557/8, Ditel Dorota Nr 90, Filler Marjanna Nr 101, Folwasser Ludwika Nr 279, ...wer Emilja Nr 1040, Filipiak v. Filipowska Antonina 1582k Fritzler Łucja Nr 1574, Golański Krzysztof Nr 217, Egraf Zofja Nr 2333, Grunberg Chemia Nr 211c, ...ska Knnegunda Nr 2879, Hodorowski Jan Nr 890, ... Ludwika Nr 148, Jegorow Antonina Nr 861, Je... Nr 2291, Ilman Paulina Nr 2469, Jarzyński Franci... 2453, Jaworowska Franciszka Nr 1556, Jankowska ... Nr 2889, Jakubowska Marja Nr 2853, Jamiołkow... Magdalena Nr 16, Kulikowska Franciszka Nr 2470, Kro... ...gra Nr 1477, Kałużyńska Ludwika Nr 1330, Krajew... Salomea Nr 401, Knoblauch Krystyna Nr 1626/27, Ka... Marja Nr 1245, Kosińska Marja Nr 1286a, Mejer ... Nr 2421, Mrówczyńska Teressa Nr 2584, Michelis ... Nr 2503, Majer Ludwika Nr 2463, Maciejewska ...379, Malewska Teressa Nr 136, Michelsom Ruchla ...chniewiez Małgorzata Nr 397, Markiewicz Marjan... Nr 14, Majorkowska Anna Nr 3000b, Niezabitowska Franciszka Nr 66, Nawrocka Weronika Nr 1327, Okrassa Marja Nr 835, Ostrowska Katarzyna Nr 3085, Obrycki Ferdynand Nr 1574, Piotrowska Antonina Nr , Psocińska Marjanna Nr 2811, Pękosławska Zofja Nr 183/4, Pasella Józefa Nr 454, Pasek Józefa Nr 335, Parada Józefa Nr 2338, Przysiecka Rozamunda Nr 1549, Pietruszka Małgorzata Nr 999, Radomińska Antonina Nr 927a Rone Elżbieta Nr 1618, Sandbek Jan 44, Staszkiewicz Antonina Nr 2703, Stefanowicz Małgorzata Nr 2153, Stentzel Zofja Nr 2678a Sakowska Paulina Nr 1721, Snieszczyk Agnieszka Nr 1746, Suchorzewska Małgorzata Nr 30, Treller Marja Nr 1055, Truszkowska Anna Nr 2874, Wahngan v. Wenkenman Franciszka Nr 874, Wojciechowski Jan Nr 3107a, Wojciechowska Antonina Nr 2766, Wojczyńska Józefa Nr , Zienkowicz Helena Nr 1585/86, Zaremba Paweł Nr 2827a.

—*d*— Przez ubiegłe dwa dni mnóstwo osób zwiedzało zawalony dom przy ulicy Dzikiej, gdzie gruzy odkopują się zwolna tylko, aby nie runęła reszta budowli.

Do zbadania przyczyny wypadku wyznaczoną została osobna komisja, która rozpoczęła swe działanie jeszcze w sobotę.

W tem miejscu dodać musimy, iż wszelkie wieści szerzące się od trzech dni wśród publiczności o ucieczce jakoby i schwytaniu budowniczego winnego nieszczęścia,—nie mają żadnej zasady.

Ponieważ czwartkowy wypadek zawalenia się nowo wznoszonej budowli przy ulicy Dzikiej nie jest odosobniony, gdyż w ciągu zeszłego tygodnia zdarzyło się w Warszawie zawaleń lub spękań ściany aż 4 wypadki,—słusznem tedy jest przypuszczenie, że ogół nowowznoszonych w tej chwili budowl nie przedstawia należytego bezpieczeństwa.

Otóż celem zrewidowania wszystkich stawianych obecnie domów wyznaczoną została specjalna komisja niezależnie od komisji, o której wyżej donosimy.

I ta druga komisja także w sobotę rozpoczeła swe czynności.

Na początek obejrzano dokładnie domy stawiane na ulicy Włodzimierskiej.

Następstwem tej rewizji było przekonanie się o spękaniu ściany w domu murowanym tuż obok Cyrku Salamońskiego. Jeszcze tedy jeden wypadek!

Gdyby dalsze rewizje komisji do również smutnych doprowadzić miały spostrzeżeń i odkryć, doprawdy byłaby wątpliwość, co sądzić o tem niedbalstwie i lekceważeniu bezpieczeństwa publicznego.

Nie przesądzając sprawy tymczasem przypuszczamy, że pęknięcie ściany w domu na ulicy Włodzimierskiej przypisać można usuwaniu się gruntu bardzo niejednostajnego w tej części Warszawy i obfitującego w tak zwaną wodę zaskórną.

Rzeczywiście nie pierwszy to przypadek obsuwania się murów w tej dzielnicy. Pamiętamy przecież, że tego losu przed laty kilkunastu doznał gmach Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego oddalony od ulicy Włodzimierskiej zaledwie o kilkanaście sążni.

Bądź co bądź komisja wykryje zapewne nie tylko same fakta, ale dochodzić też będzie ich przyczyn. A najgłówniejszą z tych przyczyn będzie niedbałe przygotowanie cegły.

W obec niesłychanie licznych zamówień, jakiemi naraz zasypane zostały wszystkie tutejsze i okoliczne cegielnie i w obec obawy budujących domy, iż przed jesienią nie zdołają wznieść murów, nie ma co się dziwić, że cegła dostawiana jest lichą a pomimo to budowniczowie nie mogą bardzo w niej przebierać.

Zdaje się nam, że najlepszym środkiem zapewniającym bezpieczeństwo budowlane byłoby rozciągnienie natychmiastowego nadzoru nad cegielniami.

Drugim środkiem nie mniej ważnym byłby zakaz wolnej praktyki budowniczym gubernialnym.

Nie idzie tu z resztą o żadne niepotrzebne ścieśnianie, ale dwóch przeciwnych obowiązków nie można łączyć w jednej osobie. Budowniczy prywatny buduje, budowniczy gubernialny kontroluje. Jeśli budującym i kontrolującym jest jeden i ten sam budowniczy to znaczy, że bez kontroli obyć się można, a tymczasem tak nie jest i kontroli trzeba jak najściślejszej.

Wiadomości miejscowe.

═ W sobotę, w sali Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, uprzejmi amatorowie dali przedstawienię na korzyść sierot zostających pod opieką tegoż Towarzystwa.

Odegrano trzy sztuczki: „Tajemnicę", Stanisława Dobrzańskiego — „Spotkanie", rzecz spółki francuzkiej — i „365 objadów za rubla", zlokalizowaną krotochwilę Görlitza.

W pierwszej, żywej, zręcznej fraszce, najeżonej sytuacjami komicznemi pobudzającemi słuchacza do szczerego śmiechu, dostały się role paniom: Parczewskiej i Leśniowskiej i panom: Beneveniemu i Reinschmittowi, którzy też starali się usilnie pomyślnie z nich wywiązać.

Parę spotykającą się w drugiej komedji składali: panna Marja Kaplińska (Julja) i pan Piramowicz (Herkules). Julji nie można było odmówić wdzięku, humoru i trafnego zacięcia—Herkulesowi zaś swobody, pewności i dowcipu. Nawet króciuchne dueta płynęły wcale harmonijnie.

Ostatnia fraszka—której akcja obraca się około nerek baranich, ciastek cytrynowych i frykanda, a morał zdąża do przysporzenia jak największej liczby uczennic, tyle pożądanej szkole kucharskiej p. Ćwierciakiewiczowej—miała wybornych przedstawicieli. Pan-

Kronika Tygodniowa.

Zgadnij też narodzie Warszawski, który z wyrobów ...owych podobał mi się najbardziej?

— Oho! pewnie już od kogoś dostał serwis i pisze reklamę—powiecie.

— Przepraszam! bo nie dostałem nic; piszę zaś reklamę p. Fajansowi, właścicielowi bardzo wysokiego domu na Krakowskiem-Przedmieściu, (obok mleczarni w Dołku,) a nadewszystko zaś p. Napoleonowi Orda, autorowi *Albumu Widoków* z gub. Grodzieńskiej, Wołyńskiej i t. d., które ostatecznie w zakładzie F. zostały odlitografowane.

Ponieważ na kwestjach filologicznych znamy się tak, jak niektórzy Lublinianie na teorji Darwina, pomijamy więc Gramatykę muzyki, którą także wydał p. Orda. Ponieważ zaś na rysunkach i litografjach znamy się znowu tak, jak i na filologji, więc też i nad Albumem Widoków nie będziemy się rozwodzili ... dlatego, aby broń Boże! nie wykazano nam tendencyjnych fałszów, bałamucenia opinji publicznej i innych wołających o pomstę do nieba grzechów literackich.

Powiemy więc krótko, że Album p. Ordy zachwyca nas. Litografje wszystkie są pyszne, a niektóre widoków zachęcają „do otworzenia gęby od ucha do ucha", cobyśmy też chętnie uczynili, gdyby nie obecność w zakładzie kilku panów, mówiących płynnie po francuzku. Gdyby wydawcy mniej wyzyskiwali literatów niż dotychczas, wtedy z największą satysfakcją kupilibyśmy sobie już tyle razy wymienione Album, ba! może nawet i zakład p. F., a nawet i jego chudą kamienicę, wraz z piwnicą zatytułowaną składem wina szampańskiego.

Ponieważ Album jest sztuką piękną, a jego warsztat leży w sąsiedztwie Wystawy Sztuk Pięknych, zajrzyjmy więc i tam na chwilę.

W galerji tłum ludu niezmierny, większą zaś część stanowi płeć piękna; naturalnie przypatrujemy się naprzód żywym pięknościom i czujemy się tak olśnionymi, ale to tak... że aż oczy odwracamy do malowanych.

Ze wszystkich sztuk nadobnych o jednej tylko muzyce nie będziemy już chyba nigdy pisali sprawozdań, do niej bowiem zniechęciliśmy się stanowczo dzięki lenistwu Towarzystwa Muzycznego a pracowitości kataryniarzy. Co się zaś tyczy malarstwa....

O! o malarstwie mogę powiedzieć słów parę, licząc na delikatność mego nauczyciela rysunków i kaligrafji, który mnie bardzo często zaznajamiał z własnościami linji prostych, zazwyczaj z gruszkowego drzewa przygotowanych. Zaczynam więc.

Przedewszystkiem w kwestji Salonów Gryglewskiego mogę zaznaczyć to, że pewien pan w małpim kołnierzu przypatruje się im za blizko, jakby był komornikiem i chciał w imieniu prawa spisywać meble w nich stojące. Kołnierz pański szan. komorniku, kołnierz pański nie jest ciałem przezroczystem, a choć głowa mogłaby mieć niejakie do tego kwalifikacje, z tem wszystkiem zasłaniasz mi pan tak, że mnie odbiega natchnienie krytyczne. Żegnam!

Patrząc na Bitwę na Pomorzu, zdziwiliśmy się początkowo, że autor jej, obok wojowników nie umieścił felczerów, którzy przecież w kwestjach militarnych czynny przyjmują udział. Namyśliwszy się jednak, uznajemy że felczerzy w tym przynajmniej wypadku nie byli potrzebni; twarze bowiem walczących zdradzają taką wyrozumiałość i miłość bliźniego, że o zdrowie ich można być najzupełniej spokojnym.

Jeżeli niektórzy malarze nasi figury swoje wyrabiają tak elegancko, jak najporządniejsi cukiernicy najpiękniejsze cukrowe jaja Wielkanocne, to już p. Chełmoński elegancją taką pochwalić się nie może. Artysta ten nie maluje, lecz gwaźdźe, ale proszę się przypatrzyć tej gwazdaninie!

Oto obraz p. Ch. p. t. *Babie Lato.* Dziewczynina wiejska przewracając się po trawie łapie pajęczynę. W dali łąka równa jak stół, taka właśnie jakich u nas najwięcej; na łące stado szkap, między stadem zaś i dziewczyną czarny wiejski pies, z podniesionem do góry uchem. To niby wszystko i nie wszystko; pies bowiem jest już taki psi pies, że aż się chce na niego zagwizdać, a dziewczyna jest już taka rzetelna wiejska dziewczyna, że aż chce się.... powiedzieć:

— Pilnowałabyś tam lepiej bydła, a nie szprynce stroiła; bo jak przyjdzie gospodarz, to cię tak tym sękatym batogiem wykropi, aż wrzaśniesz!

Na obrazie p. Kostrzewskiego *Pogorzelcy,* jeszcze się jedno miasto dobrze nie spaliło, a już kilku żydków co tchu do innego umyka. Odkładając jednak

na Kamińska (żona nieobeznana z tajemnicami kuchni), pan Grzywiński (mąż lubujący się w przysmaczkach), mogliby bezpiecznie wystąpić na prawdziwych deskach teatralnych.

W ogóle cały spektakl odznaczał się gładkością i humorem.

= Samowolność właścicieli domów w podwyższaniu komornego przechodzi wszelkie granice. Opowiadano nam, że jeden z tych panów ośmielił się z 400 rs. od razu podwyższyć komorne na 800 rs. Porozumienie nie mogło nastąpić pomiędzy lokatorem a właścicielem, gdyż lokal rzeczywiście nie wart więcej nad 400 lub 450 rs.

Czasami jednak gdy lokator ma trochę przebiegłości, uda mu się ujść chciwości gospodarza.

Przy ulicy Sto-Krzyzkiej — w jednym z domów— właścicielka, wdowa, wynajęła lokal przed kilku laty panu J..za rs. 850. W roku zeszłym podwyższyła mu do 950 rs.

Lokator dla świętego spokoju i pozostania na miejscu, (bo to powiadają, że trzy razy się przenieść, to jakby się raz spalić,) zgodził się na podwyżkę.

W roku bieżącym przy płaceniu kwartalnego, dowiaduje się z ust wdowy, że od Śgo Jana ma płacić tylko 1,050 rubli!

Pan J. nie mając ochoty zgodzić się na takie crescendo, oświadczył pani właścicielce, że lokal zaledwo wart pierwotną summę rs. 850, a na poparcie twierdzenia odwołał się do opinji bardzo szanownych ludzi bywających w jego domu, którzy na tyle zaledwo oszacowali mieszkanie. Dla zakończenia sprawy dał jej do namysłu 24 godzin. Wtedy obywatelka owa bojąc się zapewne ośmieszenia ze strony tych panów, pozostawiła porządnego wypłatnego lokatora przy sumie rs. 850.

= Liczba wydrwigroszów ciągle się powiększa, dzięki nieoględnej wspaniałomyślności warszawian. Przeciwko nadużyciom żebraków ulicznych pisano już wiele, pomimo to żebractwo się krzewi i jest zawsze jeszcze u nas zyskownem rzemiosłem; gdy bowiem na wsi żebrak dostanie kromeczkę chleba lub grosz, u nas jest zwyczaj obdarzania obdartusów dyskami, złotówkami, a już co najmniej trojakiem.

W obec pochopności do hojnego rozdawnictwa jałmużny, bezsilne są nawoływania prasy do skierowania dobroczynności na właściwą drogę, a oszuści znajdują łatwy *zarobek*.

Onegdaj do cukierni p. Ferrari et Comp., wszedł młody człowiek bez ręki, żebrząc błagalnie a przytem natrętnie, (poczem niewątpliwie można poznać oszusta,) o jałmużnę, twierdząc przytem, iż mu niedawno rękę odjęto.

Zarządzający cukiernią obdarzył go *dyską*, a jeden z gości jeszcze hojniejszy wręczył mu datek. Żebrak natychmiast udał się do przeciwległego szynku, a spotkawszy kolegę dosadną mimiką i serdecznym śmiechem, wyszydzał dwóch dobroczyńców.

Takie zachowanie się, przed chwilą boleśnie skrzywionego nędzarza, obudziło podejrzenia w obserwującym go przez szybę z cukierni datko-dawcy, który udał się natychmiast za żebrakiem do szynku w towarzystwie stójkowego.

Okazało się, że oszust miał obie ręce bardzo zdrowe, tylko jednę z nich ukrył zręcznie pod paletotem. Za ten *kawał* powędrował do miejsca, gdzie znają się na takich sztukach.

= Cyrk Salamońskiego przez oba ubiegłe dni był natłoczony. W sobotę podczas wyścigów z przeszkodami padł koń pod amazonką Leonorą, która potłukła się tak silnie, iż wczoraj nie była w stanie wystąpić. Na wczorajszem znowu dziennem przedstawieniu padł koń pod woltyżującym małym Fredim Salamońskim. Upadek był niespodziewany, bo w biegu po równym piasku w około areny. Koń upadł na lewy bok a obok niego twarzą na piasek Fredi ale zanim mały woltyżer zdołał zerwać się na nogi, koń przewrócił się grzbietem na prawy bok przygniatając chłopca całym ciężarem w krzyż i głowę. Wszystko to stało się w jednej chwili. Omdlonego woltyżera ojciec wyniósł z areny na rękach, a publiczność rzuciła się za niemi, sądząc że co najmniej skończy się na kalectwie Frediego. Tymczasem wbrew obawom w parę minut potem do areny wjechał mały woltyżer i dokończył swego programu z uśmiechem na ustach ale zapewne nie bez bólu w krzyżu.

Takie to dzieje cyrkowe!

= Na Wystawę Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych nadesłano następujące obrazy: Henryka Piątkowskiego „Poufna rozmowa“,— Władysława Szernera „Zbieranie kłosów w polu“—Franciszka Streitta „Ostatnia krówka na targu“ (obraz przedstawia scenę w jednem z miasteczek galicyjskich),—Antoniego Kozakiewicza „Pastuszki na łące“,— Ludwika Kurelli „Wycieczka w góry we Włoszech“,— Streitta „Bez jutra“ (rodzina cygańska),— Władysława Maleckiego „Krajobraz przy zachodzie słońca“,—Józefa Brandta „Zadymka śnieżna,“— Jana Chełmińskiego; „Polowanie na lisa“— Adolfa Kowalskiego; „Miłe wspomnienia.“ Wszystkie powyższe obrazy szkoły Monachijskiej nabyte zostały przez jednego z tutejszych mieszkańców na cel pomocy artystycznej w Monachjum. Podobna kollekcja obrazów także nabyta przez jednego z tutejszych mieszkańców niezadługo do Warszawy także przysłaną będzie. Wreszcie p. Duksztyńska nadesłała portret zdjęty z malarza p. Aleksandra Gierymskiego.

= Dziś od rana kassa teatru Wielkiego w oblężeniu. Pierwsze przedstawienie dramatu p. Rapackiego p. n.: „Wit Stwosz“ tym razem nie ulegnie już odroczeniu.

= Od kilkunastu dni na ulicach Warszawy spotykać można szeregi wozów krytych płótnem a wyładowanych pakunkami rozmaitego rodzaju. Za każdym wozem postępują pieszo mężczyzni, kobiety i dzieci porządnie ubrani. Są to rodziny kolonistów niemieckich udających się do południowych gubernji Cesarstwa.

= Dotychczas nie mieliśmy deszczu obfitego wiosennego, co to zwykł nam oczyszczać ulice z resztek zimowych, nic więc dziwnego, że na ulicach za lada podmuchem wiatru powstaje kurz niezmierny.

W miejscach niebrukowanych a osobliwie w Alejach Ujazdowskich i na placu przed szpitalem Dzieciątka Jezus tumany piasku nie dozwalają nic widzieć. Ani to przyjemne dla spacerujących ani tembardziej zdrowe dla chorych leżących w szpitalu.

Ponieważ mrozy już minęły, czas byłby rozpocząć polewanie ulic.

= Powtórzenie sobotniego przedstawienia teatru amatorskiego *na korzyść sierot* pod opieką War. Tow. Dobroczynności zostających, odbędzie się dnia 27 b. m. Bilety są obecnie do nabycia u Opiekunek i Dam do ich sprzedaży uproszonych, tudzież u prezydującego w Komitecie Teatru Amatorskiego p. Kazimierza Dobieckiego codziennie od godz. 10 do 12 rano w jego mieszkaniu przy ulicy Królewskiej Nr 37.

= Na ostatniem posiedzeniu fizyko-matematycznego fakultetu tutejszego Uniwersytetu, po obronieniu przepisami wymaganych rozpraw, pp. *Kwiciński* Lucjan *i Rząłkowski* Stanisław, otrzymali stopnie naukowe, pierwszy— Kandydata Nauk Matematycznych, drugi—Kandydata Nauk Przyrodniczych.

= W niektórych księgarniach tutejszych jest już do sprzedania nowa ustawa o reorganizacji sądowej w Królestwie Polskiem.

= Wczoraj o godzinie 7 wieczorem w sali Warsz. Towarzystwa Dobr. zapełnionej słuchaczami panna K. Z. Odyńcówna mówiła o wychowaniu jako umiejętności specjalnej, zastosowanej do praw natury i potrzeb społeczeństwa.

= Posłańcy publiczni w dnie świąteczne ulatniają się jak kamfora. Wieczorem o godzinie 8 lub 9 można przejść całe miasto nie pomijając nawet takich punktów jak hotel Europejski i nie odszukać ani jednego posłańca, na ulicy zaś nie widać ich już w południe. A jednakże powinienby być jakiś regulamin, któryby nakazywał pełnienie służby w oznaczonym porządku. Jeśli naprzykład w pewnym punkcie dnia powszedniego stoi kilku posłańców niechby ich w dzień świąteczny została tam połowa.

Niedawno znów p. X. spotkawszy na ulicy Bielańskiej posłańca polecił mu wejść do apteki zabrać ztamtąd wodę mineralną i odnieść na ulicę Widok do chorego, gdzie miał otrzymać zapłatę.

W kwadrans potem spotyka tego samego posłańca przyjmującego od nowego interesanta list do odniesienia.

— A woda? pyta:

— „Na koszt nie mam obowiązku chodzić“, odpowiada posłaniec i rusza sobie dalej. Wszystko to jest dowodem, iż posłaniec w Warszawie ma zbyt dużo zarobku, kiedy może urządzać sobie tak częste wypoczynki i lekceważyć nastręczającą się pracę.

= Przemysł uliczny Warszawy, powiększa z dniem prawie każdym przedstawicieli swoich.

Nie mówiąc już o uprzywilejowanych rękodziełach, dla których ulica jest głównym rynkiem sprzedaży, jak np: wyroby blacharsko-kuchenne, szczotki, sita, słomianki, jakoteż o druciarzach i pobielaczach, którzy innej drogi produkowania swego rzemiosła nie znają,—na scenę ulicy warszawskiej występuje dziś... chemik zlepiający stłuczone szkła i porcelanę, a nadto sprzedający różne kosmetyki..... na robaki i pająki.

Przemysł węglany również mieć zaczyna udział w industrji ulicznej; od niedawnego bowiem czasu, oprócz węgli drzewnych, sprzedają po domach i podwórzach węgiel kamienny.

Nie mamy jednak na myśli wózków, które od dosyć dawna rozwożą po Warszawie węgle kamienne w skrzyniach pół ćwierci koszowych, ale mówimy tu o sprzedaży zupełnie detalicznej na pudy.

Sprzedaż taka jest wynalazkiem ostatnich dni kilku, rozpoczęła się nader późno, co dowodzi, że nie tyle czy wiele na opał, ile na potrzeby kuchenne. Powiększająca się w każdym prawie domu liczba kuchen kwanych „angielskiemi“ umożebnia używanie węgli zamiennych.

żart na stronę, wyznać musimy, że p. K. wiedział kogo do uosobienia nędzy wybrać!

Akwareli przedstawiającej doręczenie hetmanowi Rewerze Potockiemu wykopanej buławy, akwareli tej powtarzam zarzucają to, że ocenioną została przez autora aż na 3,000 rs.

Znawcy umitygujcie się! Za obraz ten ci którzy nie chcą i nie mogą, płacić nie będą; ci zaś których on obchodzi i którzy mogą, zapłacą niezawodnie.

Pisząc: „Ci, których obraz obchodzi“, nie mam bynajmniej zamiaru wywoływać na plac targowy massy ludzi i pobudzać ich do wzajemnej niechęci. Bądźmyż bowiem sprawiedliwymi—i tak:

Przypuśćmy, że obraz ten obchodzi sto tysięcy osób, to któraż z tych stu tysięcy stanie się jego posiadaczem? Może p. Kossak? ależ on zrzekł się swoich pretensji! Może ja? Ależ ja z największą przyjemnością ustąpię! Może mój przyjaciel, ten który lubi konie kropkowane, albo ten który ma pociąg do karet ozdobionych baldachinem?

Przypuśćmy, że ci panowie są zaciekli i nie ustąpią reszcie, t. j. mnie i p. Kossakowi, czy jednak będą oni mogli zostać posiadaczami obrazu? Nigdy! miljon razy nigdy! powtarzam. Panowie ci mogli nie ustąpić nam, ale muszą ustąpić komukolwiek z rodziny hr. Potockich, którzy naprzód mają do obrazu prawo jako członkowie publiczności, powtóre jako amatorowie, potrzecie jako osoby które obraz najbliżej obchodzi, a poczwarte, popiąte i podziesiąte, jako osoby, które 3,000 rs. mogą za obraz zapłacić.

Domyślam się, że kombinacja ta dojdzie do skutku, choćby dla usunięcia niesnasek, a jakieś wieszcze przeczucie mówi mi, że nastąpi ona bardzo prędko i że którykolwiek z nas poszedłszy na wystawę celem zakupienia obrazu, przekona się, że ten już został sprzedany i to nie za trzy, ale za cztery tysiące rubli, z powodu licznej konkurencji.

A teraz niech propagatorzy nizkich cen na dzieła sztuki powiedzą, czy p. K. nie mógł postawić takiej właśnie ceny jaką postawił?

* * *

Od sztuk pięknych chciałem przejść do niepięknych, ale takich ani w Warszawie, ani na prowincji nie znajduję.

Możnaż to bowiem nazwać sztukę niepiękną, że ci Lublinianie którzy na odczycie „O piękności form ciała ludzkiego,“ najzapalczywiej klaskali, dziś najzapalczywiej przeciw niemu występują, dla tego że poświęcono na nim parę ustępów teorji przemiany gatunków? Ależ panowie zastanówcie się! Prelegent zrobił wprawdzie bardzo źle, że w Lublinie mówił o Darwinizmie, jeżeli wiedział że szanowne to miasto dla błahych powodów traci równowagę umysłową,—ależ to dopiero pół błędu. Prelegent nierównie zrobiłby gorzej, wyprowadzając gienealogją ultra konserwatystów Lubelskich od istot niższych; szczęściem jednak tego już występku nie dopuścił się, sami bowiem ultrakonserwatyści przyznają, że prelegent tylko ludzi od istot niższych wyprowadzał.

Dla Lublina stałość gatunków już jest dowiedzioną: Lublinianie tylko od Lublinian pochodzą, w Lublinie się chowają, w siebie tylko wierzą, a o żadnych teorjach nowych słyszeć nie chcą. Nowe teorje są wprawdzie warunkiem postępu, no! ale co za związek może być między Lublinem i postępem?

O błogosławione miasto któremu w głowie mąci samo nawet nazwisko Darwina! O miasto które sądzisz dzieła z okładek, a teorje z odczytów, o miasto! o miasto!..

Gdybyś ty miasto zamiast pisywać korespondencje oparte na plotkach, pomyślało raczej o tem, że nie masz realnego progimnazjum, kasy zaliczkowej, targu w dobrem miejscu, zakładu rzemieślniczego dla kobiet, że na podwórzach twoich grzyby rosną,—gdybyś ty miasto nie miało wstrętu do książek, do koryta, hebla i innych ładnych rzeczy, gdybyś ty miasto nie głodziło swego Kurjera, krótko mówiąc, żebyś zajęło się nie plotkami bab z pod kościoła, ale rzeczami praktycznemi, wówczas odczyty by cię nie gorszyły ani przestraszały hipotezy Darwina! Wstyd to prawdy, że jeden z najludniejszych centrów kraju, miasto w którem jest taka masa prawdziwej inteligiencji marnuje czas na głupstwa, funta kłaków nie warte!..

Wracając do sztuk niepięknych, nie można także do nich zaliczyć szos, które kilka gmin w gub. Kieleckiej chcą na własną rękę budować.

Wprawdzie na 22 wiorst tej szosy, trzy gminy chcą wydać aż *66,000* rs., z której to sumy, na jednego

= Z soboty na niedzielę w nocy przy ulicy Ludnej w posesji p. Romanowskiego w ogrodzie, zapalił się domek służący za mieszkanie dla ogrodników. Ogień przez przybyły 3-ci oddział straży ogniowej ugaszono, przyczem pomieniony domek w części spalił się w części rozebrany został.

= Wczoraj około godziny 8-ej wieczorem, na Pradze przy ulicy Ząbkowskiej pod Nr 206 należącym do Hersza Jurmana w domu mieszkalnym piętrowym wybuchnął pożar, lecz ogień staraniem oddziału Pragskiego i Ratuszowego zdołano przytłumić. Inne oddziały dążące na miejsce wypadku zostały z drogi zwrócone. Dach na pomienionej budowli w części spalił się w części rozebrany zaś został. Wiązania uległy opaleniu.

= Wczoraj znajdowało się na widowiskach osób: w Teatrze Wielkim 314, w Teatrze Rozmaitości 416, w Resursie Obywatelskiej 69, w Dolinie Szwajcarskiej 1,050, w Cyrku 1,315, w Towarzystwie Dobroczynności 200, w Tiwoli 227, w Muzeum 202. Przyjechało 614. Wyjechało 558.

= Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od X. W. rs. 2 dla pozostałych rodzin po zabitych przy zawaleniu się domu przy ulicy Dzikiej, od A. rs. 18 dla biednych do uznania Redakcji, od I. W. rs. 1, od W. B. rs. 1, od W. E. rs. 3, na intencję T. B. rs. 2 dla sparaliżowanej staruszki przy ulicy Kruczej.

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* Na zasadzie postanowienia JW. Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 28 lutego r. b. Nr 2257, jak również Art. 910 Kod. Cywil. w Królestwie Polskiem.

Zawarty w akcie darowizny Bronisława Skarżyńskiego z d. 18 maja 1874 r. zapis w kwocie rs. 4,000, dla Domu przytułku pod nazwaniem „Przytulisko“ w Warszawie, a w wypadku zwinięcia takowego, dla Domu przytułku starców Ś-go Ducha i Panny Marji w Warszawie, przyjętym został na warunkach w powyższym akcie darowizny zawartych i z zachowaniem praw osób trzecich.

Członek Zarządzający Czynnościami Rady *K. Puchalski.*
Za Sekretarza Rady *Lechowicz.*

W sobotę dnia 17 kwietnia r. b. pobłogosławiony został w Kościele Śgo Karola Boromeusza o godzinie 6-ej wieczorem, przez JKs. Andrzeja Łepkowskiego wikarjusza miejscowego, związek małżeński między p. **Antonim Dobronokim**, Urzędnikiem Kancellarji JW. Warszawskiego Jenerał Gubernatora, i panną **Sabiną Roszkowską**, córką ś. p. Radcy Dworu Makarego i żyjącej Zuzanny z Sokołowskich, małżonków Roszkowskich. Weselnym godom towarzyszył liczny orszak rodziny, przyjaciół i znajomych, szczerze w domu matki panny młodej podejmowany, życząc nowożeńcom wszelkiej pomyślności.

— „Birż: Wiedomosti“ dowiadują się, że obecnie wydział oświaty narodowej zamierza ulżyć niezamożnym rodzicom oddającym swoje dzieci do szkół, w ten sposób, że będą oni mogli na przyszłość zapłatę usanowioną za naukę wnosić nie odrazu, lecz w pewnych terminach.

— Gimnazjum w Niemirowie na Podolu, otwarte w r. 1838 kosztem prywatnym właścicieli miasteczka hr. Potockich i dotąd utrzymujące się z zapisanych przez nich funduszów, miewało przedtem po 700 uczniów, obecnie zaś liczy przeszło 300. W tej liczbie znajduje się około 150 prawosławnych, głównie synów duchowieństwa, około 140 katolików, synów miejscowych obywateli ziemskich i oficjalistów, tudzież około 40 starozakonnych. Gimnazjum pierwiastkowo było klassyczne, następnie przekształcono je na realne, obecnie zaś znowu przywrócono w niem kursa klassyczne. Progimnazjum żeńskie w Niemirowie liczy około 100 wychowanic.

† We wtorek 20 kwietnia, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Floriana **Czermieńskiego**, odbędzie się Żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Krzyża o godzinie 10 rano, na które pozostała żona, zaprasza Krewnych, Kolegów i Znajomych. 5202

† W dniu 20 kwietnia r. b. to jest we Wtorek, jako w 2-gą rocznicę śmierci ś. p. Emilji z Malinowskich **Szmitkowskiej**, o godzinie 11 z rana, w kościele Narodzenia N. M. Panny na Lesznie, odbywać się będzie Żałobna Wotywa za spokój jej duszy. 5206

† We środę, t. j. dnia 21 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Joanny z Kossowskich Potworowskiej, odprawioną będzie w kościele Śgo Krzyża na Krakowskiem Przedmieściu o godzinie 10 z rana Msza Żałobna na którą zaprasza się Krewnych Przyjaciół Znajomych. 5256

† Dnia 10 b. m. o godzinie 10 z rana zszedł z tego świata opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w majętności własnej Pilicy, Edward hr. **Prozor**, kamerjunkier Dworu J. C. M. 5207

† Dnia 18 Kwietnia r. b. zmarł w mieście Łowiczu ś. p. Franciszek **Dobrowolski** w wieku lat 75, b. Naczelnik Powiatu Łowickiego następnie Rawskiego, ostatecznie Emeryt. Pochowanie zwłok nastąpi dnia 21 bieżącego miesiąca. —5,266—

† Odebraną została smutna wiadomość, że w dniu 18 b. m. zakończyła doczesne życie, po długiej i ciężkiej chorobie, ś. p. Barbara **Stankiewicz**, żona właściciela apteki i obywateła miasta Krośniewic.— Exportacja zwłok, odbędzie się w dniu 21 b. m. —5,265—

† Ś. p. **Joasia**, córeczka Teodora Jaeger i Augusty z Granzowów, przeżywszy 8 miesięcy w dniu wczorajszym o godzinie 7 i pół wieczorem, rozstała się z tym światem. Stroskani rodzice zapraszają Krewnych, Znajomych i Przyjaciół na smutny obrzęd pochowania zwłok drogiego Aniołka, w dniu jutrzejszym o godzinie 4-ej po południu, z domu pod Nr 12 ulica Leszno, na Cmentarz Ewangelicko-Augsburgski odbyć się mający. 4264

† Pozostały mąż wraz z dziećmi po ś. p. Joannie z Spiesów **Manitius**, składa niniejszem wszystkim którzy raczyli brać udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku, zwłok zgasłej, najserdeczniejsze podziękowanie za okazany współudział. —5268.

— *Bank Handlowy w Warszawie* podaje do wiadomości, że począwszy od dnia dzisiejszego płacić będzie procent:

od rachunków przekazowych i od lokacyj płatnych za okazaniem procent w stosunku 4% rocznie;

od rachunków przekazowych i od lokacyj płatnych za 7 dni po okazaniu, procent w stosunku 4½% rocznie;

od lokacyj z terminem dłuższym jak 3 miesiące, procent w stosunku 5% rocznie.

Natomiast Bank pobierać będzie od pożyczek na zastaw papierów publicznych, rządowych i przez Rząd gwarantowanych, oraz na zastaw papierów z zabezpieczeniem hypotecznem procent w stosunku 6½% rocznie. —5269— 1—1

— *Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych Wyznania Mojżeszowego*, podaje niniejszem do wiadomości Członków, że ogólne zebranie Członków Stowarzyszenia, odbędzie się w sobotę dnia 19 kwietnia (1 maja) r. b. w gmachu Resursy Obywatelskiej, o godzinie 7mej wieczorem.

Przedmiotem Zebrania będzie: odczytanie sprawozdania za rok ubiegły, przedstawienie etatu na rok 1875, wnioski Zarządu i wybory. Wszelkie wnioski mające być rozpoznawane na Ogólnem Zebraniu, muszą być złożone w kancellarji Zarządu najpóźniej do dnia 25 b. m.; od tego wszakże wyłączają się wnioski dotyczące sprawozdania, bilansu, oraz projektu do etatu na rok bieżący.

Drukowane sprawozdania, tudzież karty wejścia na Ogólne Zebranie, będą, począwszy 25 b. m., codziennie wydawane w godzinach wieczornych w kancellarji Zarządu.

Członkowie zalegający w opłacie składek, nie mogą uzyskać karty wejścia na Ogólne Zebranie, bez której to karty, wstęp na Ogólne Zebranie, nie będzie dozwolonym. (1—3 —5,243=

Wiadomości Polityczne.

Przemówienie księcia kanclerza Bismarcka na korzyść nowych praw, krępujących katolicyzm w Prusach, odniosło w Izbie Panów zamierzony skutek: parowie pruscy 91 głosami przeciwko 29 postanowili wziąć projekt pod szczegółowe obrady, co już równa się w połowie samemu przyjęciu projektu jako prawa obowiązującego. Trzech tylko mówców występowało przeciwko pozbawieniu duchowieństwa uposażeń pobieranych ze skarbu — trzech, których mowy zwróciły na siebie uwagę, nietylko pospolitych śmiertelników w Izbie zasiadających, ale samego nawet księcia Bismarcka.

P. Lippe, były minister sprawiedliwości krytykował wyrażenie ministerjalne *majestat praw*, ze stanowiska królewskości i nasunął myśl, że minister o majestacie praw dla tego mówi, że chce po nad majestat królewski się wynieść. P. Falk, na którego oskarżenie to było wymierzonem odparł je w ostrych wyrazach i zakończył oświadczeniem, ze podobne insynuacje wynikając z taktyki stronniczej, nie zupełnie prawowitej, mają jedynie na celu zdeskredytowanie ministerjum w oczach monarchy. Wystąpienie dwóch innych mówców opozycji pp. Kleintt-Retzow i Brühl, dało sposobność samemu p. Bismarckowi do zabrania głosu w Izbie.

Dzienniki madryckie wyznają już teraz ze szczerością, że mssja Cabrery nie udała się. Nie tracą jednak nadziei bliskiego pokonania Karlistów— „bo bez nadziei, jakżeby żyć?“

W Seo de Urgell w Katalonji rządowi obsaczyli podobno 2500 karlistów. Przewidywano wparcie ich do Andorry lub nawet do francuzkiego departamentu Arriego.

Cesarz Wilhelm powróci do Berlina z 2-tygodniowej kuracji w Wiesbaden d. 3 maja.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 19 kwietnia, g. 12 m. 48 po poł.

Konstantynopol 17go. — Pismo Sułtana zawierające uznanie władzy Alfonsa odeszło do Paryża. Paryzka ambasada turecka przeszle je do Madrytu.

Wiesbaden 18go. — Cesarz przybył przed południem do Fuldy witany entuzjastycznemi okrzykami licznego tłumu. Miasto wspaniale przyozdobione. Pogoda sprzyja.

---

właściciela większej posiadłości przypada 400 rs. nie licząc 1,400 (!!) furmanek, ale—i cóż to szkodzi?

Wolno Francuzom i Anglikom myśleć o tunelach podmorskich, o *morzu Sahara*, wolno Amerykanom planować przekopanie międzymorza Panamskiego, dla czegóżby więc trzy gminy gub. Kieleckiej, nie mogły myśleć o szosach?

Gdybyście zaś koszta śmiałego waszego przedsięwzięcia porównali ze skromnemi waszemi funduszami, wówczas poznalibyście, że po zbudowaniu szosy, nietylko na jej konserwacją, ale nawet na dziadowskie torby dla was nie starczy.

Z tem wszystkiem jednak nie martwcie się, lepiej bowiem być ultra-progresystą nawet kieleckim, niż ultra konserwatystą nawet lubelskim, na tę ostatnią bowiem kategorję, lekarstwa nie ma, na pierwszą zaś jest, a oto recepta:

Przy układaniu planów mających na celu uszczęśliwienie ludzkości, pić jak najmniej węgrzyna, osobliwie z gatunków lekkich, do głowy stosować zimne okłady, do pięt tarty chrzan, a wreszcie do grzbietu jodynę.

Środków tych z dobrym skutkiem używają w akademji Jana Bożego, w której złośliwy los łączy niekiedy w jedno kółko przyjacielskie tak krańcowych postępowców, jak i umiarkowanych.

No! powiecie, prawda, że konserwatyzm Lubelski i postępowość Kielecka, należą do rzeczy pięknych, ale co walenie się domów w Warszawie, to już chyba rzecz bardzo a bardzo brzydka!

Boże miłosierny! odpowiadam, jakże powierzchownymi są ci czytelnicy Kurjera Warszawskiego, i, jak dalece podejrzliwość popycha ich do potępienia faktów wzniosłych!

Bo tylko posłuchajcie.

— Wiecie wy też nad czem obecnie myślą najtęższe głowy w Europie?

— Ażeby brać po ośm groszy od wiersza?

— Właśnie że nie, tylko nad tem, ażeby usunąć pauperyzm.

A wiecie wy, w dalszym ciągu ile setek, tysięcy, miljonów funtów szterlingów, marek (i kontramarek), wydaje na ubogich Anglja, Francja, Niemcy. No! tylko śmiało?

Nie wiecie? To dobrze, bo i ja nie wiem, w każdym razie jednak domyślamy się wszyscy, że bardzo wiele.

— Cóż ztąd za wniosek na korzyść walących się kamienic.

— Jeszcze żaden, ale zaraz będzie.

Dowiedliśmy tedy czarno n białem, że Europa najwięcej debatuje nad sposobem usunięcia pauperyzmu, czyli nad metodą nieograniczonego zmniejszenia liczby pauprów. Okażemy zaś poniżej, że już coś wymyśliła.

I tak.

Bierze się zwykła kamienica w odleglejszej części miasta, zaczyna się budować w jesieni, roboty prowadzi się przez zimę, tynkuje na wiosnę, mieszkania zaś pauprom wynajmuje w lecie. Resztę zostawia się Opatrzności Boskiej.

— Cóż dalej?

Ehe! nic.. Pewnego przyjemnego poranku, kamienica· fajt! do góry nogami i otóż kwestja zmniejszenia pauperyzmu rozstrzygnięta.

A co?

Niedbam o to, kto wynalazł sposób budowania domów wpływających na zmniejszenie pauperyzmu, faktem jest jednak, że ja pierwszy dokładnie sformułowałem kwestją. Jeżeli zatem municypalność zechce nagradzać wynalazców, wówczas...polecam się jej pamięci. Jeżeli jednak zechce ich sadzać „do ula“— wówczas... niema mnie, nie dla tego bynajmniej abym czuł wstręt do pszczolnictwa, ale dla tego, że żaden przedmiot materjalny, nie wyłączając feljetonistow nie może jednocześnie zajmować dwu różnych punktów w przestrzeni, i, że ja rozumie się tylko z powodu mego „złotego“ humoru, będę w tych czasach bardzo pożądanym na L. . . . .

O czem powiedziawszy, względom Szanownej Publiczności mam honor polecić się i nadal.

Bolesław Prus.

— W Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet (Plac Zielony, Nr 10), otworzyły się wakanse na naukę: „Kwiatów“, „Kroju Rękawiczek“ i „Introligatorstwa“; zapisywać się można codziennie. (3—6)—4288—

— W skutek obecnego zrównania opłaty akcyznej od wyrobu okowity z Cesarstwem, w tych dniach przesłano przez jeden z tutejszych Kantorów Expedycyjnych, znaczny transport likierów i wódek z dystylarni *K. Schnaidra*, zamówionych do miasta Elizawetgradu, w Gubernji Chersońskiej.

— 23 b. m. wyjeżdżam do Odessy, Krymu, Tyflisu, i innych miast południowej Rossji. Podejmuję się załatwić wszelkie interesy, lub zaprowadzić stosunki handlowe. B. Bolcewicz, Nowy-Świat Nr 41 w Składzie Papieru i Galanterji. 5223—1—1

— Zakład gimnastyki S. Zewalda, ulica Chmielna Nr 9. 5226—1—6

— *Henryk Eibl*, artysta muzyczny (Nowy-Świat Ner 18), przyjmuje zamówienia na wieczory. (1—3) —5,271—

— Kantor Korpaczewskiego przeniesiony na ulicę Senatorską, Nr 20, wprost kościoła Śgo Antoniego.

— J. Mottier, Właścicielka Magazynu mód, powróciła z zagranicy, przytem poleca Szanownym Damom najświeższe nowości paryzkie na sezon letni. Ulica Nowy-Świat, Nr 45. (3—3) —4877—

— W dzisiejszym dalszym ciągu Kurjera zamieszczoną jest pierwsza część *Szczegółowego sprawozdania z kwesty Wielkotygodniowej*, zebranej w kościołach i kaplicach tutejszych w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę.

TEATR WIELKI.

Dziś: Wit Stwosz.— Jutro: Wit Stwosz.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: Flecista.—Nieszczęśliwi.

ALHAMBRA.

Dziś i codziennie **KONCERT** pierwszorzędnych śpiewaków niemieckich.—**Wejście wolne.** Początek o godzinie $7^{1}/_{2}$. 1—3 — 5251 —

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 8 c. 0

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła stopni 3.22, dziś rano ciepła st. 2.42, w południe ciepła st. 6.12. Barometr 755 mm. (Odmiana).

Redaktor Herman Benni.

Wydawca Gustaw Gebethner

W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 430 (nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Patrz dalszy ciąg Kurjera i dwa Dodatki.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 84. Poniedziałek. Warszawa d. 7 (19) Kwietnia 1875 r.

— *Szczegółowe Sprawozdanie*, z kwesty Wielkotygodniowej w kościołach i kaplicach Rzymsko-Katolickich w Warszawie i na Pradze, w Wielki Piątek i Wielką Sobotę, dnia 26 i 27 marca 1875 r. na korzyść tychże Kościołów, oraz: 1. Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. 2. Szpitala dla dzieci. 3. Towarzystwa pań Miłosierdzia Św. Wincentego à Paulo. 4. Zakładu „Przytulisko" dla biednych kobiet. 5. Instytutu Św. Kazimierza dla sierot płci żeńskiej,—przez uproszone w tym celu Damy, przy pomocy Delegowanych obywateli zebranej.

KOŚCIOŁY:

1) Katedralny i Metropolitalny Ś-go Jana (ulica Ś-to Jańska).

Piątek, pani Wiktorja Dudrewiczowa, 3 półimperjały, 1 dukat austrjacki, z ewaluacji których otrzymano rs. 21 k. 22½, a że oprócz tego było gotowizną rs. 54 k. 67½, zebrano więc rs. 75 k. 90.

Sobota, panie Katarzyna Krenn i Leokadja Unger, delegowany Gracjan Unger, 1 dukat austrjacki, 1 rub. srebrny, 1 talar czyli rs. 5 k. 66½, gotowizną rs. 67 kop. 46½, razem rs. 73 k. 13. Z obu dni rs. 149 kop. 3.

2) Matki Boskiej Łaskawej (dawniej Ks. Pijarów, przy ulicy Ś-to Jańskiej).

pani Gabryela Wrotnowska i hr. Marja Walewska, delegowany, Seweryn Wiśniewski, 3 półimperjały, 1 dukat holenderski, 1 austrjacki, 5 sztuk 20-frankowych, jeden dukat węgierski 20 frankowy, 1 sztuka 10 frankowa, 3 sztuki 5-frankowe, 2 ruble srebrne, czyli rs. 69 kop. 3, gotowizną rs. 165 k. 26½, razem rs. 234 k. 29½.

3) S-tej Anny (dawniej OO. Bernardynów, Krakowskie-Przedmieście).

panie: hr. Faustyna Walewska, Zofia hr. Prozor, Łucja Russanowska i Cecylja Hlebicka-Józefowicz, delegowany Marcelli Zbiegniewski, 4 półimperjały, 4 dukaty rosyjskie, 4 duk. austrjackie, 2 sztuki 10-frankowe, 3 sztuki 5 frankowe, 1 sztuka 10 markowa niemiecka, 2 ruble srebrne, 5 talarów, 1 pierścionek złoty sprzedany p. Cyg. za rs. 3 k. 80 czyli rs. 76 k. 77½, gotowizną rs. 165 k. 23, razem rs. 242 k. ½.

4) S-go Józefa Oblubieńca (dawniej OO. Karmelitów na Krakowskiem-Przedmieściu).

Panie Emilja Karnicka, Konstancja z hr. Sołtyków Karnicka, delegowany August Kuhnke, 1 półimperjał, 4 dukaty rosyjskie, 7 dukatów austrjackich, 3 sztuki 20 frankowe, 1 sztuka 10 frankowa, 2 sztuki 10 markowe niemieckie, 1 rubel srebrny, 1 talar, czyli rs. 74 k. 25, gotowizną rs. 182 k. 55, razem rs. 256 k. 80.

5) Opieki S-go Józefa (pp. Wizytek na Krakowskiem-Przedmieściu).

Piątek, pani Gabryela Karska i Emilja Sierzputowska, 5 półimperjałów, 11 dukatów rosyjskich, 6 duk. austrjackich, 5 sztuk 20 frankowych, 2 sztuki 10 frankowe, 1 sztuka 10 markowa niemiecka, 1 rubel srebrny, 1 sztuka 25 talarowa papierowa, 1 pierścionek złoty nabyty przez pana Cyg. za rs. 4 k. 50, czyli rs. 159 k. 91½, gotowizną rs. 239 kop. 7, razem z piątku rs. 418 k. 98½.

Sobota, pani Celina Niezabytowska, Eliza Augustowa Ostrowska i Leonowa Epstein, delegowany Dr. Juljan Zajączkowski, 6 półimperjałów, 2 dukaty rosyjskie, 4 dukaty austrjackie, 1 sztuka 10 frankowa, 1 sztuka 5 frankowa, 2 sztuki 10 markowe niemieckie, 2 ruble srebrne, 1 sztuka dwuzłotówka, czyli rs. 70 k. 46½. gotowizną rsr. 132 kop. 45, razem rs. 202 k. 91½. Z obu dni rs. 601 k. 90.

6) S-go Krzyża (Krakowskie-Przedmieście).

Panie: Paulina z hr. Krasińskich Ludwikowa Górska, hr. Hortensja Małachowska, i Aleksandrowa z hr. Morstinów Ostrowska, Delegowany Maurycy Załęski.

12 półimperjałów, 2 dukaty rosyjskie, 4 dukaty austrjackie, 7 sztuk 20 frankowych, 2 sztuki 10 frankowe, 5 rubli sreb., 3 talary, 1 pięciozłotówka, czyli rs. 147 k. 82, gotowizną rs. 323 k. 11, razem rs. 470 k. 93.

7) S-go Aleksandra (na placu trzech Krzyży).

Piątek, pani Franciszka Beneveni i Natalja Modlińska 1 półimperjał, 4 dukaty austrjackie, 1 sztuka 10 markowa niemiecka, 1 talar srebrny, 1 pięciozłotówka, 1 półrubel, czyli rs. 25 k. 96, gotowizną rs. 91 k. 10½, razem z piątku rsr. 117 k. 6½.

Sobota, pani Olga Kątska i Marja Wysocka, Delegowany Apolinary Szmit, 3 półimperjały, 1 sztuka 20 frankowa, 1 sztuka 10 frankowa, 1 dziesięciozłotówka, 2 ruble srebrne, czyli rs. 30 k. 19½, gotowizną rs. 61 k. 76½, razem z soboty rs. 91 k. 96. Z obu dni rs. 209 k. 2½.

8) S-tej Trójcy (dawniej XX. Trynitarzy na Solcu).

Panie: Zofija Zaborowska i Joanna Rychter, Delegowany Karol Nowodworski (syn) rs. 42 k. 2½.

9) S-tej Barbary (na b. Cmentarzu Ś-to-Krzyzkim).

Piątek, pani Wanda Szetkiewiczowa, Delegowany Michał Siemiradzki, 1 dukat austrjacki, 1 sztuka 10 markowa saska, 2 sztuki 5 frankowe, 1 dziesięciozłotówka, 1 rubel srebrny, czyli rs. 12 k. 68, gotowizną rs. 85 kop. 12, razem z piątku rs. 97 k. 80.

Sobota, pani Pelagia Heppen, Delegowany Bronisław Muklanowicz, 1 sztuka 25 centów austrjackich, czyli k. 18, gotowizną rs. 5 k. 32½, razem rs. 5 k. 50½. Z obu dni rs. 103 k. 30½.

10) Wszystkich Świętych (na Grzybowie).

Piątek, Hr. Henrykowa Skarbek i Księżna Marja Woroniecka, Delegowany Hr. Henryk Skarbek, 2 dukaty austrjackie, 1 sztuka 20 frankowa, 1 sztuka dwutalarowa, 1 talar srebrny czyli rs. 16 kop. 4, gotowizną rsr. 79 k. 9½, razem z piątku rs. 96 k. 3½.

Sobota, pani Teofila Szczypiorska i Klementyna Heinrich, Delegowany Juljan Heppen, 1 pięciozłotówka, czyli k. 81, gotowizną rs. 31 k. 70½, razem z soboty rs. 32 k. 51½. Z obu dni rs. 127 k. 65.

11) S-go Karola Boromeusza (przy ulicy Chłodnej).

Panie: Zofja z Ks. Giedyminów Gumińska i z Ks. Giedroyców Stefanja Kamieniecka, Delegowany Józef Ginett, 1 dukat austrjacki, czyli rs. 3 k. 52½, gotowizną rsr. 70 k. 98¾, razem rs. 74 k. 51¼.

12) Narodzenia Najświętszej Marji Panny (dawniej OO Karmelitow na Lesznie).

Piątek, pani Walentyna Niedzielska, 1 rubel srebrny, 1 półrubel, czyli rsr. 1 k. 62, gotowizną rsr. 30 k. 17½, razem z piątku rs. 31 k. 79½.

Sobota, pani Izabella Piwarska, Delegowany Włodzimierz Kłodnicki, 1 półrubel, czyli k. 54, gotowizną rs. 53 k. 75, razem z soboty rs. 54 k. 29. Z obu dni rs. 86 k. 8½.

13) S-go Antoniego (dawniej OO. Reformatów przy ulicy Senatorskiej).

Panie: Hr. Melania Ledochowska, Hr. Helena Miączyńska, i Aleksadrowa Majewska, Delegowany Aleksander Żuliński, 1 półimperiał, 1 sztuka 20 frankowa, 1 sztuka 5 frankowa, 1 sztuka 1 frankowa, 2 ruble srebrne, czyli rs. 15 k. 61¼, gotowizną rsr. 114 k. 93, razem rsr. 130 k. 54¼.

14) Przemienienia Pańskiego (dawniej OO. Kapucynów przy ulicy Miodowej).

Piątek, panie: Marja Puchalska i Łucja Hornowska, Delegowany Jan Gautier, 3 półimperjały, 1 sztuka 10 frankowa, 1 rubel srebrny, 1 talar, 1 sztuka dwuguldenowa wirtembergska, 1 dwuzłotówka, 1 sztuka 10 centowa austrjacka, 1 papier dwa dolary amerykańskie, 1 papier 50 centów, i 1 papier 25 centów amerykański, czyli rsr. 28 k. 35½, gotowizną rs. 84 k. 4, razem rs. 112 k. 39½.

Sobota, pani Balbina Zalewska, Delegowany Ludwik Herkner, 1 półimperjał, 1 dukat rosyjski, 5 duk. austrjackich, 1 sztuka 20 frankowa, 3 sztuki 5 frankowe, 4 ruble srebrne, 3 talary, 1 sztuka 5 frankowa srebrna, 1 gulden austrjacki papierowy, czyli rs. 46 k. 82, gotowizną rs. 86 k. 54½, razem rs. 133 k. 36½. Z obu dni rs. 245 k. 76.

15) S-go Marcina (dawniej OO. Augustjanów, Piwna).

Panie: Elżbieta Nowodworska, Marja Polczycka, Helena Nowakowska, Wanda Marczewska, Delegowany Karol Nowodworski (ojciec), 1 dukat holenderski, 1 austrjacki, 1 sztuka 10 markowa niemiecka, 2 ruble srebrne, 2 półruble, 1 talar czyli rs. 14 k. 90, gotowizną rs. 120, razem rs. 134 k. 90.

(Dokończenie nastąpi).

(Patrz Dodatek)

LISTY Z PODRÓŻY
(Z Warszawy do Rzymu)

przez

ANTONIEGO EDWARDA ODYŃCA

w dwóch tomach

wyszły nakładem Księgarni

GEBETHNERA I WOLFFA

są do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych, po cenie rs. 2 k. 40. Z przesyłką pocztą rs. 2 kop. 60. 1—6 — 5018 —

KSIĘGARNIA
GEBETHNERA I WOLFFA,

posiada na Składzie Głównym dziełko p. t.

UCIECZKA DO MIŁOSIERDZIA BOSKIEGO,

przez Ś-go Alfonsa Liguori.

Cena kop. 15, z przesyłką kop. 20.

Jest również do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji.

Nakładem księgarni i składu nut

G. SENNEWALDA

przy ulicy Miodowej Nr 481 (4),

wyszły następujące nowości muzyczne:

[..]aszewski K. Po tej rączce (op. 126) Piosnka, słowa J. I. Kraszewskiego, cena kop. 22½.

[..]komaski J. Ukrainka polka na fortepian. Grywana w Teatrze Rozmaitości i na Koncertach przez Orkiestry L. Lewandowskiego i A. Sonnenfelda, cena kop. 22½.

[..]ller K. 4-a Msza (Co nam nakazuje). Na jeden głos z Organem, lub sam Organ. Słowa ze Śpiewnika Kościelnego X. M. M. Mioduszewskiego. Ofiarowana W-mu X. Kanonikowi Ant. Więckowskiemu, cena kop. 45.

[..]tarkiewicz J. Pamięci Wiktoryny Bakałowiczowej, Tęsknota. Melodja na fortepian, (z fotografią nieodżałowanej Artystki) cena kop. 30

Do nabycia we wszystkich składach nut muzycznych w Warszawie i na prowincji.

DO KSIĘGARNI W. M. ISTOMINA

w Warszawie,

nadeszła z Petersburga książka pod tytułem:

[U]STAWA REORGANIZACJI SĄDOWEJ
w Królestwie Polskiem.

Najwyżej zatwierdzona 19 Lutego 1875 r.

Książka ta zawiera w sobie wszystkie nowe postanowienia o Reorganizacji Sądowej [w] Królestwie Polskiem, dopełnione i objaśnione właściwemi artykułami Ustawy Sądowej z roku [18]64, oraz Prawa Cywilnego z roku 1825, Kodeksu Cywilnego, Prawa Hypotecznego etc. ect. Cena Rs. 1, z przesyłką pocztową Rs. 1 kop. 20. 2—3 — 5013 —

[R]ozpowszechnienie dobrych przyrządów.

Regulatory i Rhéometry Girond'a.

[..] **gazu**, przyjęte w 50-ciu przeszło fabrykach, a mianowicie przez Kompanję Dessauską, [..]m. Warszawy.

Kran o słabem ciśnieniu, zastosowane do gazu z węgla, nafty, żywicy, drzewa, etc., dające **maximum** światła przy **minimum gazu**.

Doświadczenia codzinnnie wykazujące wpływ ciśnienia stałego i kształtu kranu na [pro]dukcję ekonomiczną światła.

A. GRAVIER, inż. cyw., **H. PERKOWSKI**, inż. tech. ulica Długa Nr 2, w War[sza]wie. 5—0 —147—

FABRYCZNY SKŁAD
TYTONIU, CYGAR I PAPIEROSÓW,
[D]URUNCZY I SZYSZMANA
w Warszawie.

Mamy zaszczyt podać do wiadomości Szanownej Publiczności, iż do Magazynu na ze[.]gzystującego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu W-go Dobrycza, wprost [..]u i Nowego Zjazdu Nr 455, pod firmą **Duruncza i Szyszman,** nadszedł świeży tran[sport] różnych gatunków oryginalnych Tureckich Tytoniów z plantacji powszechnie znanych [T]urcji, z których przygotowują się do sprzedaży różne gatunki tytoniów, a także Papie[rosy] stosownie do żądania i smaku Publiczności. Również Magazyn nasz przyjmować bę[dzie] wszelkie zamówienia, zgadzając się z żądaniami kupujących i postara się zadowolnić [pod] tym względem najwyszukańszy gust amatorów. Ponieważ Wyroby nasze odznaczały [d]otąd przymiotami, które je odróżniały i dawały pierwszeństwo przed wyrobami innych [fabry]kantów, możemy więc zapewnić Szanowną Publiczność, że Wyroby z obecnie nade[szłyc]h transportów przewyższą jeszcze o 20 procent.

Zawiadamiając o tem Szanowną Publiczność, mamy honor upraszać Ją jednocześnie [o] nadal względami swemi Magazyn nasz zaszczycać raczyła.

Wileńscy Tabaczni Fabrykanci

DURUNCZA i SZYSZMAN.

1—6 — 5249 —

Do nabycia we wszystkich księgarniach, w ajenturach Warszawskiej Spółki kolportacyjnej i w **Redakcji Biblioteki Umiejętności Prawnych** (Jasna Nr 7) świeżo wydane nakładem tejże Redakcji:

Walentego Dutkiewicza

O ZNACZENIU JURYSPRUDENCJI,

(Cena kop. 50).

i

O PRAWIE GRANICZNEM POLSKIEM

przez **St. L.**

(Cena kop. 80).

2—3 — 4725 —

Panienka

z dobrej familji, na prowincji zamieszkałej, wychowana starannie, celem dalszego kształcenia się w śpiewie i muzyce, poszukuje miejsca za stół i pomieszkanie w porządnym domu, do dozoru i opieki dwojga dzieci. Wiadomość u pani Weissel ulica Nowolipie Nr 8. 5233—1—3

W Krakowie znaleść może umieszczenie

Dwóch chłopczyków

dabrze wychowanych, uczęszczających do gimnazjum lub prywatystów, u nauczyciela wyłącznie wychowywaniu dzieci oddającego się, a przytem nie życzącego sobie mieć więcej jak 3 lub 4 uczniów na stancji. Bliższą informację otrzymać można w Warszawie, przy ulicy Twardej Nr 6 domu, mieszkania 39. 5214—1—1

BONA

do języka francuskiego na demi-place do dwojga dzieci, potrzebną jest zaraz. Wiadomość pod Nrem 10, ulica S-to Jerska, u Pinowskiego Patrona. —5090—2—3

Potrzebna jest

Bona Niemka

z dobrym akcentem i która by mogła się zająć gospodarstwem. Nowy-Świat Nr 58, mieszkania 7. —5159—2—2

Potrzebną jest

Dziewczynka Niemka,

do **robienia pończoch** na maszynie.—Tamże przyjmują się obstalunki. Ulica Chłodna Nr 28, mieszkania 3. —5114—2—3

PANNY

kompletnie uzdatnione i podręczne w krawieczyznie damskiej, potrzebne są do magazynu mód i nowości damskich.— J. LULLA, ulica Długa Nr 17. —5125—2—6

Kompletnie uzdatnione

PANNY,

do **Sukien i** staników, mogą znaleźć miejsce zaraz w Magazynie **Władysława Lewity i S-ki.** —5081—2—3

Potrzebne są

PANNY

do nauki, do szycia rękawiczek na dużej maszynie, nauka bezpłatna. Ulica Tamka Nr 7 domu, na pierwszem piętrze, mieszkania Nr 13. —5217—1—3

MAMKA

wiejska, ze świeżym pokarmem; wiadomość przy ulicy róg Dobrej i Bednarskiej, pod Nr. 18 nowym. Wiadomość w Rządcy domu. —5199—1—1

MAMKI

wiejskie i miejskie, z młodym i świeżym pokarmem, poszukują miejsca; wiadomość: róg ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 1558, nowy 29.—Tamże jest każdego czasu do wynajęcia **pokoik** z osobnem wejściem, dla osób spodziewających się odbyć słabość. —5123—2—3

KANARKI

ktere były w Hotelu Paryzkim, przeniesione zostały na ulicę Długą pod Nr 53, wprost Arsenału i sprzedają się po nader niskiej cenie.—Tamże jest do sprzedania 7 klatek spostowych i 50 klatek na pojedyńcze kanarki, po kop. 40 i 75 za sztukę i jest 1 spust kanarków holendrów i kilkanaście kanarzyc bardzo ładnych, oraz 2 pary gołębi rzadkiej piękności, żółte i białe z czubami, feitry. Wiadomość w Dystrybucji. 3551—2—3

Majątek

położony w gub. Petrokowskiej, odległy mil 3 od powiatowego miasta i kolei żelaznej, obejmujący morgów nowopolskich 1878 (w tem 724 m. pod płigiem, łąk 306 m. lasu i zagajników 629 m., w ogrodach, stawach i pod budynkami 23 m., oraz pastwisk wspólnych 196 m.) z dworem murowanym blachą krytym, budynkami gospodarskiemi murowanemi w dobrym stanie, młynem i gorzelnią, jest do sprzedania **bez pośrednictwa osób trzecich.** Bliższą wiadomość powziąść można: ulica Królewska 35a, Nr. mieszkania 2, codziennie między 4 i 5 godziną po południu. 5143—1—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania lub wydzierżawienia

POSESJA

tamże jest do wynajęcia piekarnia od Św. Jana i Letnie mieszkanie: dom składający się z 6-ciu pokoi z wszelkiemi dogodnościami w pięknym fruktowym ogrodzie z winnicą, szparagarnią, przyjemnym i najzdrowszym powietrzem. Wiadomość przy ulicy Wolskiej tuż za rogatkami Nr. 11. Stróż wskaże. —5246—

Dzierżawa folwarku

na lat 3 po 300 rs. rocznie, trzechletnia dzierżawa z góry. Oraz mieszkanie letnie każdego czasu z 3ch pokoi obszernych i kuchni w ogrodzie nad rzeką, w przyjemnem i zdrowem położeniu, obok boru sosnowego przy kolei żelaznej, wiadomość w zakładzie fotograficzno-litograficznym W. Fajansa, Krakowskie-Przedmieście Nr 52. 5224—1—1

Poszukuje się w bliskości Warszawy

Dzierżawy Majątku

rozległości dz. od 150—225 (włók 10—15) zaraz lub od Św. Jana. Adresa i opisy uprasza się składać w Dystrybucji W. Szuwalskiego Nr 95 na wprost kolumny Zygmunta, Krak.-Przedmieście pod lit. A. 5209—1—2

Pracownia Bielizny i Ubiorów Damskich

ulica Bednarska Nr 15 na 1 piętrze. Przybywszy z zagranicy, założyłam pracownię bielizny i ubiorów damskich i przyjmuję wszelkie obstalunki, tak prywatne jako też i do sklepów, wykonywająo takowe zgrabnie i z największą dokładnością. Również udzielam **lekcje kroju** w tych przedmiotach, nadmieniając, że krój, którego uczę, pochodzi od nadwornego krawca zagranicznego i jest tak zgrabnym, że w nim wszystkie figury kształtniejszemi się przedstawiają. Osoby życzące ponać krój wymienionych przedmiotów, mogą się go wyuczyć w przeciągu **kilkunastu lekcji**, odpowiednio do wymaganych przedmiotów. Ceny umiarkowane. **E. Dreżewska.**

TYTONIE:

Bogdanowa, Müllera, Krjona i innych najcelniejszych fabryk, oraz Najwyborniejsze **Tabaki**, można nabyć przy ulicy Długiej Nr 53, wprost więzienia w Dystrybucji. Biorącym w większych ilościach odstępuje się 10% dystrybutorom zaś, znaczniej większy.

Ferdynand Bernhart

właściciel dwóch domów we

Francensbadzie,

przy ulicy Louisenstrasse i Kaiserstrasse, zwanych:

Sevilla i miasto Magdeburg

poleca jadącym do wód tamecznych dogodne mieszkania. Domy położone są w przecliznej miejscowości, niedaleko źródeł i zakładów kąpielowych. 5220—1—6

Pewny człowiek

w wieku średnim, bezżenny, praktycznie obeznany z gospodarstwem, życzy sobie przyjąć obowiązek rządcy od Śgo Jana to jest od dnia 24 czerwca 1875 r. lub też może przyjąć obowiązek Rządcy domu w Warszawie, a w razie potrzeby może złożyć kaucję rs. 300, bliższa wiadomość u W. Pruszkowskiego pod Nr 33 mieszkania w domu Lessera przy ulicy Miodowej. 5107—2—3

Leśniczy bezżenny

i Służąca Niemka, zgłoszą się pod Nr 45, przy ulicy Marszałkowskiej, mieszkania Nr 6. —5105—2—2

Do Dóbr pod Warszawę. potrzebni są:

EKONOM BEZZENNY,

pracowity, energiczny, znający się na gospodarstwie, z dobremi świadectwami; **Leśniczy** także bezżenny, pilny i znający leśnictwo dokładnie, z dobremi świadectwami; wynagrodzenie dobre. Wiadomość przy ulicy Wielkiej Nr 13 nowy, u Rządcy. —5155—2—3

Potrzebne są na wieś pod Warszawę: **Panna Służąca,** z dobremi świadectwami, znająca gospodarstwo wiejskie, która już pełniła powyższą służbę, oraz **Młodsza** lub **Podmłodsza,** umiejąca dobrze prać. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 34 nowy, dom zwany Foxal, w lewej oficynie. —5154—2—3

W dobrach Maciejowickich

jest do sprzedania **250 skopów, 180 owiec maciorek elektoral-negretti** zdrowych i młodych, **114 jagniąt** 4-ro miesięcznych po maciorkach elektoralnych i trykach South-down, zdatnych do chowu na mięso, osaz **12 buchai** rocznych, pół krwi holenderskiej. Tamże będzie do sprzedania po 1 Lipca 46 krów. Wiadomość w Zarządzie Dóbr w Podzamczu przez Gończyce. 5240—1—3

Od 18,000 do 20,000 rs.

potrzebne są na dom w Warszawie na 1 numer hypoteki bez Towarzystwa Kredytowego; wiadomość na Nowolipiu Nr 10, mieszkania Nr 6, od 2 do 4 godziny. 5205—1—3

Rs. 1,656 kop. 51,

czyli złp. 11,043 gr. 13, są do wypożyczenia na dom murowany, wśrodku miasta Warszawy położony.—Kapitał ten mieścić się winien w pierwszej połowie wartości domu wykazanej w hypotece lub w fajerkassie. Wiadomość u Mecenasa Helcel pod Nr 484A, przy ulicy Miodowej. —5104—2—2

Rs. 800 do 1,000,

na lat 3 lub dłużej, procent z góry dobry, żądane na spłacenie długu hypoteki Nr 1, na dom nowy drewniany, w gminie zaraz za rogatkami. Adressa proszę składać w tej Redakcji pod lit. A. F. F. —4908—3—3

Wina Węgierskie i Hiszpańskie.
„ **Francuzkie** białe i czerwone.
„ **Szampańskie** różnych marek.
Piwo Angielskie oryginalne.
Porter Angielski oryginalny i ściągany w 1, $\frac{1}{2}$ i $\frac{1}{4}$ butelkach.
Wódki i Piwa różne krajowe i zagraniczne.
Oliwę Prowancką najprzedniejszą, na butelki i funty,

POLECA:

Handel Win, Delikatesów i Towarów Kolonialnych

Alberta Glaeser.

Ulica Długa Nr 17.

—5218—1—3

Korzystny interes dla PP. handlujących.

Jest do odstąpienia kontrakt czteroletni na 2 sklepy z pokojami i osobnem lokalem przy jednej z pryncypalnych ulic, bliższa wiadomość reflektującym się udzieloną będzie osobiście. Adresa uprasza się składać pod lit. C. T. Nr 499 w cukierni Kwiecińskiego, przy ulicy Rymarskiej. 5196—1—3

Do sprzedania

garderoba męzka używana, w dobrym stanie, t. j.: Żakiety, Spodnie, Kamizelki, Tużurek, Surdut watowany z futrzanym kołnierzem, Obraz Śtej Magdaleny w złoconych ramach, w dużym formacie, kilka kopersztychów w złoconych ramach i 2 łóżka jesionowe urzędowej roboty w dobrym stanie za cenę przystępną. Ulica Wiejska Nr 12 w lewej oficynie, mieszkania Nr 13. 5197—1—1

Ważna wiadomość!

W mieście Łodzi liczącem do 60,000 ludności jest z powodu słabości zdrowia właściciela do wydzierżawienia:

Restauracja

z Salą teatralną, w której odbywają się koncerta i przedstawienia sceniczne, bale i maskarady i ogród spacerowy z teatrem letnim, altankami, werandą do picia wód mineralnych i wszelkiemi utensyliami, to jest 3ma bufetami, 2 bilardami, odpowiednią liczbą stołów i krzeseł, w ogóle z całem urządzeniem, bliższa wiadomość u właściciela Fryderyka Sellin w Łodzi, ulica Konstantynowska Nr 320. 5186—1—3

Do sprzedania

DOM

dwupiętrowy, z oficyną, dużym dziedzińcem i ogrodem, na przystępnych warunkach, bez pośrednictwa osób trzecich.—Także do najęcia od 1 Maja **pokój** na 2-m piętrze od frontu. Nowolipie Nr 34/2428. —5219—1—3

Która z matek lub opiekunek, pragnęłaby przyjąć

Panienkę do wspólnej nauki tańca,

zechce się zgłosić na ulicę Złotą Nr 10, mieszkania 2. —5213—1—3

Z powodu zmiany maszyn, jest do sprzedania we wsi Szczaki pod Tarczynem, 2 wiorst od szosy Radomskiej

Maneż czyli Kierat

4ro konny, górny stojący, z wialnią i kompletną komunikacją żelazną; wraz z szopą drewnianą pod którą tenże kierat stoi, wszystko w stanie do użytku zdatnym, za cenę ogólną stanowczą rs. 200. Bliższa wiadomość, na miejscu, u właściciela wsi Szczaki pod Tarczynem. 5225—1—3

40,000 pudów lodu

jest do sprzedania razem lub częściowo, z odstawą lub bez takowej, przy Alei Jerozolimskiej, w młynie parowym, dawniej Bankowym; wiadomość u Szwajcara. —5200—1—15

Ogród Warzywny

w Warszawie, do wydzierżawienia; wiadomość od godziny 4 do 6 po południu, przy ulicy Nowogrodzkiej, Nr domu 1. mieszkania 11. —5215—1—3

Ważna wiadomość!

Są do sprzedania Meble kilka garniturów wysłanych i pokrytych rypsem różnego koloru. Szeslągi, fotele Biurka, Łóżka, tualety, oraz wiele innych mebli; tamże są materace włósianne po bardzo taniej cenie, o czem można się przekonać na miejscu. Ulica Bracka, róg Widok Nr 2 u Tapicera **L. Brenert.** 5248—1—6

Do nabycia

Rysunki oryginalne wielkich mistrzów, Szkoły włoskiej, francuzkiej i niemieckiej.—Razem nabyte za połowę wartości, ulica Ciepła Nr 1, oficyna 1 piętro Nr mieszkania 18. 5188 1—3

Szafy Oszklone

rozbierane i kontuary, zdatne do handlu galanteryjnego, magazynu mód i t. p. są do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Senatorska Nr 477 (17) w magazynie W. Józefa Fraget. 5208—1—6

HARMONJE

AMERYKAŃSKIE,



Fortepiany i Pianina z najcelniejszych fabryk francuzkich i niemieckich. w Składzie **A. WERNER,** ulica Senatorska Nr 16, naprzeciw domu Petyskusa, na 1-m piętrze. —5222—1—1



FORTEPIAN

fabryki Kralla i Seidlera, o 7 oktawach. w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 160, przy Złotej Nr 13, mieszkania 5. —5198—1—3

Kilka Korcy

Koniczyny czerwonej,

oraz **SZPOREK**

dobrze wyczyszczonej, złożono do sprzedania w handlu towarów żelaznych **Adolfa Straus** przy ulicy Długiej, Nr 579, nowy 39, wprost Arsenału.—Także jest **Fortepian** nowy palisandrowy, do sprzedania za nizką cenę. —5152—2—3

Pracownia Torebek i kapsułek papierowych Aptekarza

B. BUKATY

przy ulicy Nowomiejskiej Nr 17 nowy w Warszawie. Ma zaszczyt polecić szanownym pp. handlującym swoje wyroby, odznaczające się przystępnemi cenami, doborowym materjałem i starannem wykończeniem. 5075—2—3

Do sprzedania

PLAC

w Warszawie przy szosse ulicy Jerozolimskiej na przeciw Stacji Towarowej kolei Wiedeńskiej, która jest złączona koleją przeprowadzoną przez nowy most z Banhofami Pragi, rozległość placu 157,106 łokci kwadratowych frontu od ulic 2000 łokci, może byc sprzedany cały lub częściami, w częściowej sprzedaży cena zaczyna się od 30 kopiejek za łokieć kwadratowy, mogą być na nim zbudowane domy, wille, fabryki wielkie. Wiadomość od godziny 9 do 12 rano i od 3 do 6 po południu przy ulicy Długiej Numer domu 16, mieszkania Nr 6. 3—3 —4860—

Folwark

O 15 wiorst od stacji Łochów kolei Petersburskiej dzies. 210 (włók 14), i drugi dziesiatyn 60 (włók 4) bez służebności, z lasem dostatecznemi budowlami, z obsiewami i inwentarzem, w gruncie w połowie pszennym, z łąkami. Stałemi dochodami, razem lub oddzielnie do sprzedania lub zamiany na dom. Także powziąść można wiadomość o Rządcy dóbr któren przyjąć może obowiązek w Cesarstwie lub Królestwie, objaśnienie u Rządcy domu Nr 24 nowy. ulica Sto-Jerska. 5072—2—2

Jest do wynajęcia każdego czasu

Altana oszklona,

przy Placu Ś-go Aleksandra, róg ulicy Mokotowskiej Nr 23, do sprzedaży Wody Sodowej, Pieczywa i t. p. Wiadomość w sklepie korzennym. —5153—2—3

Wędlina Litewska,

do sprzedania w różnych gatunkach. Ulica Warecka Nr 5, na parterze, w dziedzińcu po lewej stronie. —5148—3—3

3 GARNITURY MEBLI

najświeższego fasonu rypsem kryte do sprzedania, cena bardzo nizka, tamże jest szafa rozbierana za rs. 20 i szezląg skórą kryty za rs. 10. Nowy Świat Nr 44 nowy u tapicera. 4972—3—4

Do wynajęcia z powodu wyjazdu za przystępną cenę od 1 maja do Śgo Jana

MIESZKANIE

składające się z 2 pokoi na 2 piętrze od frontu z meblami lub bez; wiadomość: ulica Tłomackie Nr 9, mieszkania 10, u stróżki. 5229—1—3

Jest do wynajęcia w bliskości Ogrodu Saskiego na rogu ulicy Królewskiej i Marszałkowskiej pod Nr 79 domu, **Mieszkanie,** Nr 2 na 1 piętrze, umeblowane, składające się z 6 pokoi, przedpokoju kuchni, pokoju dla służby, spiżarni i piwnicy od dnia 1 czerwca do dnia 1 Lipca r. b. 5232—1—3

Od 1 Lipca 1875 r. do wynajęcia

Na Kanoniach

w domu Nr 85/6 (nowy 4), w miejscu porządnem, czystem, na świeżem powietrzu, z pięknym widokiem na Taras, Most, Wisłę i okolicę, 1) na 2 piętrze salon, trzy pokoje z kuchnią, balkonem i t. d. za rsr. 350 rocznie; wiadomość u właścicielki w tymże domu na 2 piętrze od frontu. 5241—1—3

Od 1go Lipca r. b. są do wynajęcia

LOKALE,

składające się z 3ch i 4ch pokoi z przedpokojem, kuchnią, garderóbką i piwnicą każden w nowo wykończającym się domu przy ulicy Nowolipie pod Nr 12, szósty dom za b. Kommisją Spraw Wewnętrznych. Lokale urządzone będą z wodociągami i zlewami. Wiadomość na miejscu u właściciela w godzinach południowych pomiędzy 2 a 4. 5227—1—3

Mieszkania Letnie,

składające się z różnych lokali, są do wynajęcia w Grochowie drugim; wiadomość na miejscu w Browarze. 4596—3—3

Mieszkanie

składające się z 3 pokoi od frontu, na 1-m piętrze, z kuchnią i **pokój** przy kuchni i wejście przez kuchnię, jest do wynajęcia od 1-go Lipca w Alejach Jerozolimskich, w domu Istomina. Wiadomość u Rządcy. —5145—

Letnie mieszkanie

o 20 minut jazdy koleją Terespolską i 2 wiorsty drogi powozem, ze wszelkiemi wygodami, produktami żywności, ze spacerowym ogrodem, wśród sosnowego lasu i z powozem na żądanie. Osoby interesujące, raczą się zgłosić w każdym czasie, Nowy-Świat Nr 2 domu i mieszkania Nr 2. —5142—2—4

Do najęcia zaraz

POKÓJ

duży, przy familji, ze wspólnym przedpokojem, na 2-m piętrze, przy ulicy Mostowej Nr 3; wiadomość u stróża. —5133—2—3

Od 1 Lipca r. b. do wynajęcia, Złota Nr 4, drugi dom od Marszałkowskiej

MIESZKANIE,

na 1 piętrze 7 pokoi, 2 przedpokoje 2 schowania, kuchnia, piwnica, drwalnia, góra wspólna, 3 wejścia. 5151—2—3

Jest do wynajęcia

Pokoik

z osobnem wejściem, przy familji z usługą lub bez niej, stosownie do życzenia. Ulica Marszałkowska Nr 9, pod Mokotowską rogatką. Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu. —5163—2—2

Pokój

z meblami przy familji, do wynajęcia każdego czasu. Ulica Elektoralna, Nr domu 20, mieszkania 24. 5235—1—3

W każdym czasie są do wynajęcia

Dwa duże pokoje

z kuchnią. świeżo odnowione z osobną górą; tamże są do wynajęcia od 1 Lipca r. b. **różne lokale** po różnych, nie wygórowanych cenach, w domu porządnie utrzymanym i spokojnym, przy ulicy Wroniej obok Chłodnej Nr 26/903a wiadomość w każdym czasie na miejscu. 5231—1—6

Ulica Śliska Nr 19 nowy jest do sprzedania

Slep wiktuałów

z powodu wyjazdu, wiadomość tamże. 5239—1—1

Jest do wynajęcia od 1go Lipca r. b.

SKLEP

wraz z przyległem mieszkaniem, kuchnią, piwnicami, przy ulicy Freta-Szerokiej Nr 11 nowy, odpowiedni na handel win i korzeni. Wiadomość na miejscu, u Właściciela domu. 5234—1—2

OSTRZEŻENIE.

Ostrzegam ażeby nikt nie nabywał kwitu wystawionego na imie Wł. Dyskiego, na rs. 1419, płatnego w dniu 4 lipca 1874 r, gdyż takowy niema żadnego znaczenia.—Franciszek Załuski. —5216—1—1

Sznur Korali,

zgubiony został we środę wieczór przy wyjściu z Towarzystwa Muzycznego, lub w przejściu przez Plac Teatralny i Senatorską ulicę. Sumienny znalazca raczy złożyć takowy w Redakcji gdzie pozostawioną jest nagroda rsr. 3. 5238—1—2

Nagrody rsr. 25.

W nocy z dnia 3 (15) na 4 (16) kwietnia skradziono parę koni — klacz maści gniadej, rostu małego okrągłowata lat 6 mająca, i wałach maści kusztanowatej; na tylnych nogach białe piętna, lat 7 mający. Osoba która da znać o tem może się zgłosić do urzędu Wójta Gminy Powązki, zkąd i powyższą obierze nagrodę. **Małczyński.** 5122—2—3

Nagrody rs. 25,

za odprowadzenie **Psa Wyżła,** rassy angielskiej, maści czarnej, z odmianą tarantowatą na piersi, na ulicę Stawki Nr 2268, nowy 10, gdzie klejarnia. Pies zginął we Środę d. 14 b. m. Zastrzega się, że zatrzymujący psa nieprawnie, do surowej odpowiedzialności pociągniętym zostanie. —5158—2—2

SUCZKA

zginęła na Krakowskiem-Przedmieściu, rassy mięszanej charcika z wyżełkiem, koloru kasztanowatego, z białemi piersiami i końcami łapek, z obróżką mosiężną z ogniwek. Uprasza się łaskawego znalazcę o odprowadzenie w Aleje Jerozolimskie, domu Nr 15, mieszkania 13, za stosowną nagrodą. —5221—1—1

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego".— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою